

### Życzenie prawdy

W nostalgicznym adwentowym nastroju, siedziałem podparty łokciami, patrzyłem „cyfrowym okiem” na bezśnieżną zimę za oknem i zastanawiałem się, czego życzyć Czytelnikom moich felietonów na święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2018. Zdrowia, szczęścia, pomyślności – to zawsze są dobre życzenia. Ale może czegoś bardziej aktualnego? Nagle mnie olśniło – prawdy! W epoce fejk newsów, alternatywnych faktów i hejtu prawda staje się dobrem rzadkim. Coraz bardziej przypomina diamenty porzucane na śmietniku, których znalezienie wymaga wysiłku i wiedzy, jak do nich dotrzeć i jak je odróżnić od okruchów szkła z rozbitych butelek. Nieszczęsny wynalazek XXI wieku – post-prawda – to nie jest zwykłe kłamstwo. To koktajl prawdy, kłamstwa, interpretacji, domysłów, insynuacji i sugestii. Post-prawda nie jest skierowana do umysłów ludzi, tylko do ich serc. Podstawowy przekaz trolli sączących post-prawdę to – nie myśl, przede wszystkim – nie myśl, zamiast myśleć – nienawidź. Jeśli ktoś ma inne zdanie niż ty, to nie zastanawiaj się nad tym, nie próbuj ustalić, czy ma rację, czy nie, tylko nienawidź. Nienawiść to mocne uczucie, dlatego nienawiść wygrywa z rozumowaniem. Nienawidzący dzieli świat na biały i czarny. Tyle tylko, że zaślepiiony własną bielą, nie jest w stanie dostrzec nawet okruchów prawdy w rzekomej absolutnej czerni, nie wspominając o wszystkich innych kolorach tego świata.

W co drugim romantycznym filmie w sytuacji koniecznego wyboru pojawia się zdanie – idź za głosem serca. To tak naprawdę znaczy – kieruj się miłością. Trolle też mówią – idź za głosem serca, tylko rozumieją przez to – kieruj się nienawiścią. Dlaczego to robią? Bo człowiekiem, który nie myśli, nie waży argumentów, nie wybiera między wartościami, nie dochodzi do prawdy, bardzo łatwo jest manipulować. Zrobi to, czego chcą trolle, w dodatku przekonany o własnej słuszności. Nienawiść pozbawia człowieka wolności – to na tym polega problem z nienawiścią.

Czy z post-prawdą można walczyć, więcej, czy można z nią zwyciężyć? Można. Przede wszystkim trzeba weryfikować źródła informacji. Anonimy nie są wiarygodnym źródłem informacji. Trzeba sięgać do udokumentowanych faktów i samemu wyciągać wnioski. Dopiero później porównywać te wnioski z wnioskami proponowanymi przez innych, zachowując otwartość na ich argumenty. Takie postępowanie buduje zrozumienie, a człowiekowi, który rozumie, żaden troll nie jest straszny.

Wracając do życzeń – życzę wszystkim Czytelnikom, aby nie nienawidzili, nawet wrogów, aby nie dali sobie wyłączyć myślenia, aby używali rozumu do poszukiwania prawdy, nawet, jeśli to trudne i mozolne. I aby znajdowali prawdę jak diamenty w całym 2018 roku i wszystkich następnych.